

TYGODNIK ZIEMI SANOCKIEJ

Prenumerata z przesyłką wynosi:

rocznie 8 kor.
kwartalnie 2 „

Numer pojedynczy 20 hal.

do nabycia w księgarni K. Pollaka
i w trafikach.

Wychodzi w każdą sobotę wieczorem.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Kasa Zaliczkowa
w Sanoku (ul. Jagiellońska l. 55).

Listy adresować należy do Redakcyi.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego
miejsce — drobnym drukiem (peti-
tem) 10 hal.; w rubryce „Nadesłane“
20 hal. od wiersza.

Rękopisów się nie zwraca.

Żydzi, a „wolna myśl“.

Anarchia na uniwersytetach austriackich przybiera z roku na rok coraz więcej zatrważające rozmiary. Wywołują ją żywioty pracujące nad odchrześcijaniem społeczeństw europejskich t. j. loże masonskie, a wykonawcami — to wolnomyslnicy, socjaliści, kierownicy i wiedzeni na pasku przez żydów. Szybkość, z jaką każde zaburzenie na uniwersytecie w Wiedniu, Pradze lub gdzieindziej znajduje oddźwięk na wszystkich innych uniwersytetach Austrii, to najlepszy dowód, że żadne takie zaburzenie nie jest chorobliwym, lokalnym zjawiskiem, lecz planowo obmyślanym atakiem żydostwa na uniwersytety. Ostatnim takim atakiem wykonanym z planem obmyślanym co do najdrobniejszych szczegółów przez żydowskich i socjalno-demokratycznych słuchaczy, to zaburzenia w uniwersytecie krakowskim, strejk młodzieży uniwersyteckiej tamże i w następstwie zawieszenie wykładów. Wskazują na to: dwie konferencje zastępców wszystkich wolnomyslnych i socjalno-demokratycznych stowarzyszeń akademickich w początkach stycznia b. r. w Krakowie, — zjawienie się w czasie zaburzeń socjalistycznego posła Daszyńskiego i żydowskiego posła Dr. Grossa w gmachu uniwersytetu w czasie zaburzeń, — wreszcie druk wszelkich odezwołów rozrzuconych przez strejkującą młodzież akademicką, wykonyany przy socjalistycznym dzienniku „Naprzód“.

Jeżeli podobne zaburzenia budzić muszą w każdym lepiej myślącym człowieku niesmak i oburzenie, to przykrzejszym jest to dla nas Polaków dlatego, że zaburzenia wybuchły na uniwersytecie Jagiellońskim, tej jedynej polskiej instytucji, która przetrwała wszystkie burze i klęski, która niosła narodowi odrodzenie, była i jest rzeczywistością nadziei.

A przyczyną zaburzeń co?

Oto uniwersytet krakowski ustanawia na wydziale teologicznym katedrę socjologii chrześcijańskiej i powierza ją księdzu Dr. Zimmermanowi. Ten ogłasza swoje wykłady jako publiczne, na które może uczęszczać każdy aka-

demik, który sam chce. Obowiązku uczęszczania nie ma nikt. Nie podoba się to jednak akademikom żydom i młodzieży socjalno-demokratycznej, wolnomyslniej i ci nie dopuszczają gwałtem i przemocą do odbycia pierwszego wykładu powodując pierwsze zaburzenia w uniwersytecie. Za to władza akademicka, a mianowicie senat karze dyscyplinarnie trzech przywódców owych akademików, którzy nie dopuścili do odbycia wykładu ks. prof. Zimmermana. Młodzież akademicka żydowska, socjalno-dem., wolnomyslna uważa karę za awanturę, za swą ciężką krzywdę — ba co więcej za krzywdę wyrządzoną wolności ducha i przekonani i w obronie tej „wolności“ urządziła zaburzenia i strejk całej młodzieży akademickiej w Krakowie, a nawet i Lwowie i usiłuje te zaburzenia przenieść na inne uniwersytety Austrii.

Gdzie tu każdy rozumny a nieuprzedzony człowiek mógłby się doszukać poważniejszego powodu do takich zaburzeń, jakich widownią stał się uniwersytet jagielloński, na którym potłuczono szyby, połamano katedry i ławki, powyważano z zawiasów drzwi? Wszak katedry socjologii istnieją na wydziałach teologicznych w Wiedniu i Pradze, czemuż więc taka katedra nie może istnieć i w Krakowie? A że jest utworzoną na wydziale teologicznym — to przecież rzecz całkiem naturalna, że ją musi zajmować katolicki teolog, a nie żyd lub ateusz.

Gdzie tu zagrożona wolność ducha i przekonani? skoro do uczęszczania na wykłady ks. prof. Zimmermana nikt nikogo nie zmusza. Wolno każdemu akademikowi zapisać się na ten wykład i chodzić lub nie. Czyż wolność wiedzy i naukowych badań — wolność nauczania ma być jedynie monopolem innowierców i niedowiarków, a światu katolickiemu od tego zasieć?

Każdy człowiek ze zdrowymi zmysłami przyznać musi, że chrześcijańskiej socjologii użyto jedynie za hasło do ataków na uniwersytety w Austrii. Na uniwersytecie jagiellońskim zrobiony początek — zrobiła go młodzież akademicka żydowska wsparta młodzieżą polską o poglądach socjalno-demokratycznych i anarchistyczno-rewolucyjnych. Przypuszczać należy, że dalszy

ciąg tego zobaczymy na innych uniwersytetach, gdyż w sprawach tych działa niewidzialnie ręka pracująca nad odchrześcijaniem społeczeństw europejskich. O położenie tamy temu, niechaj starają się kierownicy państwa. Społeczeństwu polskiemu jednak zaburzenia na uniwersytecie jagiellońskim powinny otworzyć oczy na niebezpieczeństwo, jakie mu grozi od żywiotów destrukcyjnych, które zatrują kwiat narodu, t. j. młodzież jego i które tem samem pracują nad jego zniszczeniem.

Porażka kierownika kahału.

W jednym z poprzednich numerów „Tygodnika Ziemi Sanockiej“ podaliśmy szereg szczegółów o interesującej szeroki ogół żydowski gospodarce w sanockim kahału, prowadzonej dzielną ręką Dra Salamona Ramera.

Wbrew przewidywaniu nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na poruszone w tym numerze kwestye, snąc dlatego, że w międzyczasie ciężka troska o materialne pokrycie potrzeb izrael. gminy wyznaniowej okryła oblicze kierownika kahału.

Jesteśmy w posiadaniu zaproszenia opatrzonego podpisem p. Dra Ramera z daty Sanok 31. stycznia 1911. wystosowanego do garstki popleczników p. kierownika popierających zawsze i wszędzie rozliczne tegoż kandydatury, a z zaproszenia tego przebija głęboki ból z powodu że: „budżet naszej gminy wyznaniowej na rok 1911. wykazuje deficyt w kwocie zwyż 1600 kor.“. Z dalszej treści tego zaproszenia dowiadujemy się, że „tasiemcem deficytu budżetowego, — to „łaźnia i rurociąg“, które „wymagają znacznych i odłec się nie dających reparacji“. Ponieważ zaś łaźnia i połączona z nią kąpiel, — to rzecz w wysokim stopniu dla zdrowia ludności „z żydowskiej ulicy“ doniosła i sanitarna, tedy zarząd gminy izrael. widział się spowodowanym w formie powiększonego w trójnasób datku domestykalnego — nową sprawić „łaźnię“ ogółowi żydowskiemu i w tym celu zwołano zaproszonych na dzień 2. lutego b. r. o godz. 8. wieczorem. Lecz tym razem zawiadła p. kierownią rachuba, bo oto własni jego zwolennicy, na których zgodę z góry liczył, jednomyślnie zaprotestowali przeciw zwiększaniu ciężarów podatkowych kosztem postępowych kontrybuentów żydowskich, których kieszenie wyłącznie zatkać miały dziury w dachu łaźni i peknięty rurociąg — a groźna postawa niektórych z obecnych zmusiła p. kierownika do — przypomnienia sobie wizyty lekarskiej,

M. Stefański

Sanok
poleca:

Szale wieczorkowe, wachlarze gazowe i z piór strusich, kolie z pereł, rękawiczki białe.

pozostały jednak sztab sondował opinię mal-kontentów. Przebieg tego zgromadzenia był chyba wyraźnym „memento” pod adresem p. kierownika, aby na koszt zamożniejszych kontrybuentów, nie rozdzielał renumeracji, nie najmował ubikacji na kancelaryjną gminną za drogi czynszem, nie awansował pomocnika na rzeczywistego rzeźnika, nie wstawił aż 1000 kor., na „nieprzewidziane wydatki”, zwłaszcza, że niemożna liczyć na nieprzewidziane dochody i t. d. Nie ulega wątpliwości, że tylko te i tem podobne rubryki i wydatki stworzyły deficyt budżetowy nakładający na ludność żydowską nowe zwiększone ciężary. Zresztą winą wykonanego deficytu jest sam zarząd z powodu nieracjonalnego i niestosunkowego wymiaru datku domestykalnego, czego dowodzą następujące fakty: Magnat finansista p. Mojżesz Kanner płaci rocznie 80 koron, zaś sam kierownik zarządu 40 kor., p. Leib Brand właściciel cegielni, folwarku, domów w Zagórzcu i tartaku 20 kor., Meilech Bleiberg właściciel dóbr Falejówka 20 kor., p. Ascher Rosler właściciel realności i bankier 20 kor., natomiast A. Gott Dank właściciel fiaków człowiek niezamożny, w ciężkich żyjących warunkach również 20 kor., Leib Bachman również 20 kor., a niejaki Izrael Kohl właściciel sklepu aż 60 kor.! I takich przykładów możnaby jeszcze wiele, bardzo wiele naliczyć.

Tu nasuwa się pytanie, gdzie urzęduje komisya szacunkowa? Otóż i to wyjaśnimy. Jestto collegium złożona z pięciu mężów, na tę szczytną godność przez p. kierownika powołanych. Nazwiska ich nie są czytelnikom obce. Pp. Izrael Majer i Salomon Amster, to filary kandydatury p. kierownika na krzesło radzieckie, są i inni nieodstępni towarzysze do „urny wyborczej”, jest i były muzykant, który „w takt głową” głośnie, niebrak i krewnego, który płaci 10 koron datku domestykalnego, — lecz miejsca niema dla ludzi postępowych z innych kategorii płacących i klas zarobkowych (§ 77. statutu), niema tam miejsca dla adwokatów, lekarzy i urzędników, ale wkładac na ich barki po 120 kor., 100 kor., 80 i 60 kor. — na to usprawiedliwienie zawsze się znajduje...

Szanowna Komisjo szacunkowa! Daremnie się panowie trudzicie! nie tak dawno, bo dopiero w roku 1910. wymiar datku postanowiony został, a pono wedle §. 82. statutu datka izrael. gminy wyznaniowej w Sanoku zatwierdzonego w myśl §. 29. ustawy z dnia 21/III. 1890. dz. u. p. Nr. 57. przez Wysokie c. k. Namiestnictwo wymiar jednego roku dokonany obowiązuje przez następne trzy lata, po upływie zaś tego czasokresu nastąpić winien ponowny wymiar, atoli na podstawie odnowionych fasyj kontrybuentów, co jednak w roku 1911. nastąpić nie może, ani nawet takie wezwanie do kontrybuentów wysłaniem nie zostało.

Na wszelki wypadek, spodziewać się należy, że kierownik zechce zwrócić uwagę na postanowienia statutu, — gdyż w przeciwnym razie kontrybucenci się ockną i sami sobie je przypomną!

Od administracji.

Naszym Prenumeratorom przypominamy, że z dniem 1. lutego rozpoczął się nowy kwartał i prosimy o odnowienie przedpłaty!

KRONIKA.

Spis ludności w Sanoku i na przylegającej do miasta Posadzcie sanockiej ukończono. Po ostatecznym zestawieniu cyfr rezultat statystyczny przedstawia się dla Wielkiego Sanoka nie tak źle, jak to z początku przypuszczano, miasto liczy bowiem 10.223 mieszkańców, z czego na Sanok przypada 6379, a na Posadę 3844 mieszkańców. Domów jest w obu dzielnicach 865, a partyi mieszkalnych 1950.

Najwięcej interesującą kwestyą przy spisie ludności ze stanowiska narodowego było dla nas pytanie odnoszące się do narodowości, a raczej języka potocznego i wyznania, one bowiem miały wykazać naszą siłę liczebną i narodową, która jest podstawą na-

szego znaczenia i stanowiska, jakie w państwie i kraju zajmujemy. Policzyliśmy się i okazało się, że cyfry wypadły dla nas nad wyraz pomyślnie. Przy najbezsronniejszej działalności pp. komisarzy koneskrypcyjnych — rezultat jest taki, że Rusini mimo silnej agitacji — w Sanoku co do języka potocznego są w takiej mniejszości, że prawie, że nie istnieją, większość bowiem z nich dobrowolnie, bez żadnej presji zgłaszała, zwłaszcza w sferach rolniczo-mieszczańskich na Posadzcie sanockiej, język polski, utrzymując niejednokrotnie z całą szczerością i otwartością, że po rusku niema w Sanoku nawet z kim mówić. Inna rzecz była z żydami, którzy nieraz w bardzo gwałtowny i natarczywy sposób domagali się, aby im wpiśwano język żydowski. Z tymi niewdzięcznikami jeszcze się porachujemy w naszym piśmie i nazwiska ich podamy do publicznej wiadomości, obecnie sprawą tą zaopiekowało się starostwo. Dokładny przebieg tej koneskrypcji i ciekawe wrażenia jednego z komisarzy koneskrypcyjnych podamy w jednym z najbliższych numerów naszego „Tygodnika”.

Katastrofa kolejowa w Zagórzcu. Spóźniona wskutek zasp śnieżnych lokomotywa wracając we czwartek 9. b. m. o godzinie 2. minut 26. popołudniu w Sanoku do Zagórzca wjechała wskutek fałszywego ustawienia tarczy sygnałowej z tyłu na szybującą pociąg ciężarowy i całą siłą pary wyskoczyła na ostatni wagon tegoż pociągu. Kilka osób z personelu służbowego doznało ciężkich potłuczeń, życia nikt nie utracił. Do dziś t. j. soboty spiętrzone wagony z lokomotywą na wierzchu stoją na wolnym torze.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała p. Józefa Reca zastępcą nauczyciela w gimnazjum sanockim.

Czytelnia Mieszczańska w Sanoku urzęduje 18. b. m. t. j. w przyszłą sobotę w sali Kasyna zabawę z tańcami. Zabawy te rokrocznie cieszą się wielkim powodzeniem. Spodziewać się należy, że i tego roku wszyscy się zjawią na tym wieczorku jak jeden mąż, tem więcej, że Czytelnia czysty dochód z tej zabawy przeznaczą na budowę własnego domu.

Powszechne wykłady uniwersyteckie, jak nam donosi Wydział miejscowy, rozpoczną się już od dziś za dwa tygodnie t. j. w zapusną niedzielę 26. b. m. i to o godz. 4. po południu (nie jak dotąd o 5.) i obejmą wedle zarządzenia Zarządu głównego 6 wykładów.

Wydział miejscowy w oznaczonym terminie odesłał do zatwierdzenia Zarządu lwowskiego tematy bardzo zajmujące i najważniejsze w poprzednich seryach ogłoszone, lecz z braku miejsca lub na życzenie samych prelegentów dotychczas odłożone.

Blizsze szczegóły ogłoszą afisze, które nadesłał Zarząd g. ze Lwowa w przyszłym tygodniu. Przy tej sposobności uprasza Wydział miejscowy szczególnie pp. prawników, techników, ekonomistów, przemysłowców, górników, lekarzy i t. d. o zgłaszanie dalszych tematów żywotnych na ręce przewodniczącego Wydziału miejscowego p. Dra Zaleskiego (dom własny pl. św. Jana 4. na dole) lub sekretarza p. A. Wyki, prof. gimnaz. (dom p. rady Limbacha/za Ochronką).

Zmiana wyroku. Pisaliśmy w swoim czasie, że p. Karol Chomiak, oficer sądowy oskarżony o zarzut fałszerstwa dokumentu urzędowego uczyniony Dr. Ornsteinowi został wyrokem 22. sierpnia 1910. skazany na karę aresztu przez 14 dni z zamianą na grzywnę w kwocie 42 kor. i na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Oskarżony wniósł odwołanie przeciw temu wyrokowi, wskutek czego odbyła się 5. stycznia b. r. w sądzie obwodowym sanockim rozprawa apelacyjna pod przewodnictwem rady sądu kraj. p. Tomaszewskiego w przytomności pp. radców Paszkiewicz i Limbacha, tudzież sędziego powiatowego Bezuchy, a sąd uwzględniając odwołanie oskarżonego od wyroku, wyrok ten w ten sposób zmienił, że p. Karol Chomiak został dla braku istoty czynu od oskarżenia o to przekroczenie zupełnie uwolniony, oskarżyciela zaś prywatnego Dr. Ornsteina zasądzono na ponoszenie kosztów postępowania karno-apelacyjnego.

Potaniecie wędlin. W całym kraju wskutek lepszego dowozu trzody potaniały wędliny, a w Sanoku płacimy, jakesiśmy dawniej

płacili za liche szynki i kiełbasy taką samą jak dawniej cenę. Cóż na to nasi sanoccy marszarze w te ciężkie drożyzniarne czasy?

Czytelnia ludowa w Baligródzie urzęduje dn. 12. lutego b. r. ku czci bohaterów powstania styczniowego uroczysty obchód i wieczór.

P. Eberl skarży! Naczelnik kancelaryi tut. Sądu obwodowego p. Ferdynand Eberl, znana w Sanoku osobistość, ucoził się dotkniętym na czci treścią artykułu p. t. „Ruch wyborczy” zamieszczonego w Nrze 33. naszego pisma i zaskarżył redaktora o obrazę honoru.

Z powodu toczącego się śledztwa nie możemy obecnie sprawy tej szerzej omawiać. Ograniczamy się tylko do podania naszym Czytelnikom do wiadomości, iż redaktor przyjął pełną odpowiedzialność za treść inkryminowanego artykułu i podjął się przeprowadzenia ścisłego dowodu prawdy na stwierdzenie zarzutów podniesionych przeciw p. Eberlemu.

I. Kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się w dniu 20. lutego b. r. rozprawa przeciw Katarzynie 1^o Szuber 2^o Prajnsner z Nowosiódek o zbrodnię podpalenia. Dnia 21. lutego stanie Pazia Szumowska z Paniszczewa o zbrodnię morderstwa, 22. lutego Dańko Priadka z Wołosatego o zbrodnię zabójstwa, a 23. lutego sławny cudotwórca i szantażysta Antoni Kuńczyk ze Stróż wielkich o zbrodnię oszustwa.

Dobra Kalnica własność po ś. p. Strecach w tych dniach nabyła za sumę 921.000 kor. wiedeńska firma „Holzhandelsactien Gesellschaft” zastąpiona przez Dra Wojciecha Dziedzica ze Lwowa.

Porządki pocztowe w Sanoku. Ważny dokument sądowy zaadresowany „p. Michał Drwięga w Sanoku” zwróciła sanocka poczta sądowi w Lwowie niedoręczony, z dopiskiem „adresat umarł”.

Niewiadomo, czy mamy do czynienia z niesmacznym żartem, czy też z karygodną niedbałością pocztowych organów doręczających, gdyż każdemu w Sanoku wiadomo, że p. Michał Drwięga słuchacz praw żyje i cieszy się jak najlepszym zdrowiem, a drugiej osoby tego samego imienia i nazwiska w Sanoku nie ma.

Zarząd poczty powinien wglądnać w tę sprawę, gdyż tego rodzaju niespodzianki porażają za sobą bardzo przykre skutki i narażają ludzi na niepowetowane szkody, jak to właśnie ma miejsce w omawianym wypadku.

Hakatyzm na poczcie w Brzozowie. W redakcyi można oglądać kopertę listu wysłanego ze Sanoka do Brzozowa, który zwrócono do Sanoka dlatego, iż adresat odmówił przyjęcia. Na kopercie tej widnieje napis: „Retour nicht angenommen” i podpis: Materniak m. p. Wstyd i hańba, że my sami siebie szanować nie potrafimy.

Komitet fundacyi zapomogowej im. Kaz. Lipińskiego donosi nam, że w myśl aktu tejże fundacyi dla wdów i sierot po zasłużonych pracownikach (urzędnikach, funkcyonaryuszach, robotnikach) w fabryce wagonów i maszyn I. galic. Towarz. w Sanoku nastąpi 4. marca 1911. rozdawnictwo zapomóg z tej fundacyi, powstałych z odsetek od kapitału zakładowego.

Ubiegające się o zapomogi z tej fundacyi wdowy i sieroty winny zgłosić się do przewodniczącego Komitetu p. pułkownika Padlewskiego ustnie lub pisemnie najdalej do 8 dni od dnia ogłoszenia. Tak pisemnie, jak i ustnie wniesione prośby muszą być poparte: a) świadectwem moralności i b) świadectwem gminy stwierdzającym wdowieństwo, ilość dzieci, ich wiek, dalej co do sierót potwierdzenie śmierci rodziców.

Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół lud. posp. w Przemysłu rozpoczną się dnia 27. lutego b. r.

Podania wnosząc należy najpóźniej do dnia 20. lutego.

Skrzepili się choć raz biedni ludziska! Oto po ostatnim ciągnięciu loteryi berneńskiej, która nadeszła do trafiki Safira we czwartek dnia 9. b. m. w południe, kilkudziesięciu biednych zarobników z Sanoka, wygrało cztery terna po 300-400 kor. i 80 amb. Szczęśliwe numera opiewają: 74, 1, 3, 9, 44. Pytanie, ile po takiej zachęcie inni biedni ludziska przegrają!

„Rodzina“. Bezradność i nieudolność dotychczasowych Towarzystw ukraińskich „Filii Proświty“ i Czytelni „Proświty“ zmusiła inteligencję ruską w Sanoku do założenia nowego Towarzystwa p. t. „Rodzina“, na czele którego stanął nadkontrolor podatk. p. Izidor Rudnicki. Do wydziału weszli pp. Roman Kowalów prof. gimnazjalny, profesora Teod. Marya Kowalów, znana autorka radezyni Janina Peleńska, O. Germak, profesorowa Eugenia Franczukowa i Stefan Kyryłowicz. Zastępcami wydziałowych wybrani zostali pp M. Konrad i Tad. Senycia.

Towarzystwo chodowli drobiu. Z ostatniego numeru „Chodowcy drobiu“ dowiadujemy się, że w Sanoku jest Towarzystwo dla chodowli drobiu, i że tego roku nawet pokażą subwencję, bo 400 kor. otrzymało. Naszej Redakcyi nie bliższego o tem Towarzystwie wiadomości i nawet nie wiemy, kto jest prezesem tego Towarzystwa, kto sekretarzem, abyśmy mogli coś bliższego się o tak pożytecznym Towarzystwie dowiedzieć, przeto na tej drodze prosimy o przystąpienie nam sprawozdania z odbytego Walnego Zgromadzenia i czynności tegoż Towarzystwa, abyśmy mogli zachęcić czytającą publiczność do zapisywania się na członków tegoż Towarzystwa

i rozbudzenia zamiłowania także w sferach włościańskich i rolniczych, tak ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego.

Składki. I. F. Brand z Posady Olcho-wskiej piekarz na T. S. L. 1 kor.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem:
LUDWIK GLATMAN.

NADEŚLANE.

Artykuły umieszczone w tej rubryce nie pochodzą od Redakcyi.

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, którzy w strasznym naszym nieszczęściu okazali nam tyle współczucia, a drogiej s. p. Mani oddali ostatnią przysługę, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie: „Bóg z zapłać!“

Henrykowie Hellebrandowie.

Sanok w lutym 1911.

Pilzneński Prazdrój marki B. B.

„Prazdrój Pilzneński“ z mieszczańskiego browaru w Pilźnie stoi o całe niebo wyżej ponad wszystkimi na całym świecie „na pilzneński sposób“ robionemi piwami i zajmuje bezsprzecznie pierwszorządne miejsce jako najznakomitsza marka całego świata. Mimo wszystkich prób i usiłowań jeszcze żadnemu z browarów nie udało się sprodu-kować „piwa pilzneńskiego“ podobnej dobroci i tak delikatnej jakości, jak „Pilzneński Prazdrój“. Wyrób ten światowej sławy z mieszczańskiego browaru w Pilźnie nie da się w żaden sposób zimitować i jest w swoim rodzaju niedościgniony, czego najlepszym dowodem są od r. 1842. przez niewiele browarów świata osiągnięte i rokrocznie zwiększające się cyfry konsumowe. Że piwo tak wybrednie wyśmienitej jakości i delikatności również specjalnie fachowego i nader uważnego obchodzenia się z niem, jak również i znakomitego gospodarstwa piwnicznego wymaga, to jasne jak słońce.

Cierpicie bóle? Reumatyczne, podagryczne, ból głowy, zębów? Nabawiliście się czego przez przeciąg, przeziębienie? Spróbujcie jednak usmierzającego bóle, gojącego, wzmacniającego fluidu Feller'a z marką „Elsafluid“. Jest on rzeczywiście dobry! To nie jest reklama! Próbną tuzin 5 kor. franco. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubiicy. Elsaflatz Nr. 260. Kroczyca.

„ESPERANTO“ Pierwszorządne przedsiębiorstwo przewozowe w powiecie Sanockim. Złatwia po konkurencyjnych cenach przewozy towarów, transportuje **MEBLE** bez najmniejszego uszkodzenia, dostarcza materiały budowlane w każdej ilości i gatunku. Zamówienia przyjmuje księgarnia p. K. Pollaka w Sanoku. **A. GATKOWSKI** w Sanoku. 16-26

Liczba czynności E $\frac{204}{3}/10$

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lutego 1911. o godzinie 10. przedpołudniem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 3. w Sanoku licytacja majątku Wójtka obywatela wykazem hipotecznym 433 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego Sądu obwodowego wraz z przynależnościami składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 89.057 kor. 96 hal. z tego przynależności wartości 8.600 kor.

Najniższa cena wynosi 59.372 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku
Oddział IV. dnia 20. grudnia 1910.

Singera ORIGINALNE **Singera**
„66“ Maszyna do szycia
najnowsza i najznakomitsza maszyna do szycia.
do nabycia tylko w naszych składach.
Singer Co Tow. Akcyj. maszyn do szycia
Sanok, ul. Jagiellońska 49/50 Wszędzie filie

HOTEL IMPERIAL
RESTAURACJA i KAWIARNIA
W SANOKU
przy ulicy Jagiellońskiej.
Smaczne obiady i kolacje.
Pokoje po umiarkowanych cenach. 80-52

Firma eksportowa
Antoniego Wolińskiego
w Sanoku

zakupuje w każdym czasie trzodę tuczną po cenach bieżących wedle cen targów wiedeńskich i praskich.

Trzodę zaopatrzoną w paszport wystawiony stosownie do przepisów weterynaryjnych, należy dostawić na miejsce powyższej firmy (naprzeciw dworca kolejowego), gdzie dostawca za swój towar stosownie do jakości towaru wedle wagi i rzeczonych cen, otrzyma natychmiast zapłatę.

Okoliczni włościanie i mieszcianie mając możność każdego czasu dostarczyć i pozbyć swój towar i nie będąc narażeni na wyzysk ze strony pośredników, grasujących po wszystkich targach, przekonają się, że sprzedaż towaru powyższej firmy jest dla nich najkorzystniejszą, że zaoszczędzi im wystawiania całym dniami na targach i marnowania czasu i pieniędzy, które się nieraz na targu niepotrzebnie wydaje.

27-52

Nie kupujcie
nie innego na
Kaszel
chrypkę, załgnięcie, katar, kokałusz i kaszel kurezowy, jak smaczne.
KAIZERA
KARMELKI PIERSIOWE
z trzema jodłami
5900 not. uwierz. świadectw od lekarzy i pryw. ręczę za pewny skutek.
Pakiet 20 i 40 hal.
Do nabycia w Sanoku w aptece Maryana Kawskiego, w drogueryi Jana Hrydzika, w handlu delikatesów Ch. Epsteina i w aptece T. Gerzabka w Bukowsku.

Lcz. E: $\frac{576}{9}/10$

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schaji Landaua kupca w Dynowie odbędzie się dnia 27. lutego 1911. o godzinie 11. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33. w Sanoku licytacja a) realności obj. whl. 203. i b) $\frac{3}{4}$ części whl. 272. ks. gr. gm. kat. Wielopole — ad a) składającej się z pgr. lkat. 854 ad b) z pgr. lkat. 853. i domu mieszkalnego na nich pobudowanego, przynależności niema.

Nieruchomość ad a) whl. 203. wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 2144 kor., a $\frac{3}{4}$ części realności ad b) whl. 272. gm. Wielopole oceniona na 33 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) whl. 203. kwotę 1429 kor. 33 h., a co do $\frac{3}{4}$ części, realności ad b) whl. 272. gm. Wielopole kwotę 22 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 34.

C. k. Sąd powiat. w Sanoku, Oddział IV.
dnia 17. stycznia 1911.

Star. lekarza sztabowego i fizyka **Dr. S. Schmidta**

SŁYNNY OLEJEK SŁUCHOWY

usuwa chwilową głuchotę, cieczenie z uszów, szum w uszach i przystępiony słuch, nawet w zastarzałych wypadkach. Sprwadzić można za kor. 4 flaszkę z opisem użycia przez aptekę.

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Mieszkanie

kawalerskie o 2. pokojach na I. piętrze przy ul. Sobieskiego l. 339. jest od 1. marca b. r. DO WYNAJĘCIA.



Reprezentacya Browaru Mieszczańskiego w Pilźnie
(Marka B. B.)

zawiadamia niniejszem, że otworzyła
w Posadzie Olchowskiej
obok c. k. poczty (Numer telefonu 8.)

**SKŁAD PIWA
PILZNEŃSKIEGO**

W beczkach i we flaszkach.

Zarazem podajemy do publicznej wiadomości, że

PIWO PILZNEŃSKIE MARKI B. B.

podają w Sanoku na szklanki

na razie tylko następujące firmy:

Kawiarnia „Imperial“,
Restauracya Südwärts (Herzig),
„ Kohana,
Cukiernia pana Peszkowskiego,
Ruski Torgowy dom.

UWAGA. Dla objaśnienia naszych klientów równocześnie zwracamy uwagę, że
Restauracya p. H. Hoeha wcale tego piwa B. B. nie sprzedaje.